

## WYCHOWANIE IDEOLOGICZNE W DAWNYCH PODRĘCZNIKACH DO JĘZYKA POLSKIEGO

Podręczniki do języka polskiego na tle innych książek uczniowskich są wyjątkowe. Podczas gdy lektura podręczników do innych przedmiotów na pewno nie może być uznana za rozrywkę, wymaga omówienia i interpretacji przez nauczyciela, książka do języka polskiego w dużej mierze nadaje się do samodzielnego czytania. Niektórzy uczniowie czytają przynajmniej część tekstów nie tylko z obowiązku. Przez to przekazywane w nich treści utrwalają się w umyśle dziecka znacznie silniej niż zagadnienia, których uczy się wyłącznie na potrzeby szkoły i kolejnej klasówki. Dlatego też podręczniki te stanowią bardzo ważny element nauczania. Nawet jeśli treści bezpośrednio przez nie przekazywane ulatują po latach z pamięci, pozostaje wspomnienie ich klimatu, przesiania, jakie ze sobą niosły. Studenci, z którymi prowadzę zajęcia z dydaktyki, zawsze bardzo żywo i ciepło reagują na widok podręczników do języka polskiego, z których kiedyś się uczyli, przypominają sobie teksty w nich zawarte.

Według Władysława Okonia<sup>1</sup> każdy podręcznik powinien spełniać następujące funkcje:

1. informacyjną - pomaganie w poznawaniu świata
2. badawczą - pobudzanie do samodzielnego rozwiązywania problemów
3. transformacyjną - pokazywanie możliwości przełożenia wiedzy teoretycznej na praktyczne zastosowania
4. samokształceniową - zachęcanie uczniów do dalszej nauki.

Jednak podręcznik do języka polskiego, jak żaden inny, pełni jeszcze inną rolę: jest lustrem swoich czasów, które niesie wiedzę o życiu codziennym, rodzinie, społeczeństwie, polityce i świecie wartości epoki, w której powstał. Przekaz ten możemy nazwać „programem ukrytym” funkcjonującym w treściach pod

<sup>1</sup> W. Okoń, *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, Warszawa 1995, s. 296-298.

ęcownikowych<sup>2</sup>. Analizując teksty zamieszczone w podręcznikach, przekonać się można, jakie wzorce moralne były faktycznie przekazywane dzieciom w procesie nauczania, jakie postawy były upowszechniane.

Programy nauczania języka polskiego - bardziej lub mniej świadomie - przywiązują wielką wagę do ukierunkowania światopoglądu ucznia, dlatego teksty zamieszczone w podręcznikach nie odbiegają zbytnio od zakładanych z góry założeń. Zmienia się tylko - w zależności od epoki - główny kierunek wychowania: może być to patriotyzm, „naukowy pogląd na świat”, wychowanie w duchu socjalistycznym czy religijnym albo otwarcie na problemy ponowoczesności.

Interesującym przykładem podręczników do języka polskiego, niosących wielkie bogactwo różnorodnych treści - znaków swoich czasów, jest seria książek Juliusza Balickiego i Stanisława Maykowskiego z lat 30. ubiegłego wieku.

*Pieśń o ziemi naszej*<sup>3</sup> to tytuł podręcznika dla piątego roku nauki języka polskiego w szkołach powszechnych. W zamyśle autorów ma on przybliżyć uczniom Polskę, stąd podręcznik podzielony został na 11 cykli: *Straż nad Wartą, Co mówi Bałtyk, Węgle, węgiel, Albośmy to jacy tacy, Wśród wierchów, Kochajmy Warszawę, Powiśle, Grody Czerwieńskie, Nad Niemnem, Przez lany i kurhany* i *U naszych sąsiadów*. Uczniowie zapoznawali się ze specyfiką regionów Polski i życiem mieszkańców różnych okolic, miejscowymi legendami i zwyczajami, rozważali problemy związane z wyborami moralnymi, przed którymi stali bohaterowie czytanek.

Kolejny podręcznik *Okno na świat*<sup>4</sup> w myśl pedagogicznej zasady przystępności, czyli stopniowania trudności w nauczaniu, przechodzi od tego, co uczniowi bliższe (ojczyzna), do rzeczywistości bardziej odległej. Już pierwszy cykl zatytułowany *W świat* otwiera ucznia na perspektywę globalną, wprowadza tematykę emigracji, obecności Polaków w wielu krajach świata. Kolejne cykle: *Odwiedziny u krewnych, Dalsi znajomi, Na koniec świata, Borem, lasem, Tu był Polak, Co daliśmy światu. Wśród odkryć i wynalazków. Przy wspólnym warszta cie, Dzieci na świecie* rozwijają podjętą problematykę. W podręczniku znalazł się także wybór wierszy religijnych, żołnierskich, wierszy o pracy ludzkiej, o dzieciach i do dzieci, klasyczne bajki i tzw. wierszyki wesołe.

Podręcznik na siódmy rok nauki języka polskiego zatytułowany jest *Niesiemy plon*<sup>5</sup> i - zgodnie z tytułem - konsekwentnie realizuje zamysł przybliżania ucz

<sup>2</sup> W. Żlobicki, *Ukrvtyvprogram w edukacji. Międzv niewiedzą a manipulacją*, Kraków 2002.

<sup>3</sup> J. Balicki, S. Maykowski, *Pieśń o ziemi naszej. Piąty rok nauki języka polskiego w szkołach powszechnych*, Lwów 1933.

<sup>4</sup> J. Balicki, S. Maykowski, *Okno na świat. Szósty rok nauki języka polskiego w szkołach powszechnych*, Lwów 1934.

<sup>5</sup> J. Balicki, S. Maykowski, *Niesiemy plon. Siódmy rok nauki języka polskiego w szkołach powszechnych*, Lwów 1935.

niom zagadnień związanych z szeroko pojętą pracą i służbą ojczyźnie i drugiemu człowiekowi. W pierwszej części *W rodzinnym gronie* umieszczono teksty poświęcone domowi rodzinnemu, rodzicom i dzieciom, codziennym zajęciom i rodzinnej historii. Druga część *Ramię do ramienia* mówi o koleżeństwie i przyjaźni, wspólnej pracy, solidarności ludzi w obliczu nieszczęścia, wartości pracy na roli oraz o historii osób przeżywających rozmaite problemy: głuchoniemych, inwalidów, aresztantów i tych, którzy przychodzą innym z pomocą, jak np. Brat Albert. Kolejna część *Dla dobra Rzeczypospolitej* poświęcona jest powinnościom Polaków względem własnej ojczyzny, czy to w czasie wojny, czy w okresie pokoju. To najbardziej patriotycznie nacechowany cykl, choć - co widać z przytoczonych wyżej przykładów - wszystkie podręczniki Balickiego i Majkowskiego miały taki charakter. W książce *Niesiemy plon* umieszczono również wypisy z literatury polskiej zatytułowane *Skarbczyk polski*, podzielone na dwie części: *Jak pracowali wielcy artyści polscy* (z tekstami m. in. Kochanowskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Sienkiewicza, Wyspiańskiego i Reymonta) i *Jak mówi i śpiewa lud polski* (z tekstami opowiadań ludowych, poezji ludowej, przysłowiami i zagadkami).

Autorzy czytanek w każdym wspomnianym podręczniku to znani i wybitni twórcy XIX i początków XX w., m.in.: Zofia Nałkowska, Maria Dąbrowska, Maria Kuncewiczowa, Zofia Kossak-Szczucka, Juliusz Kaden-Bandrowski, Kornel Makuszyński, Gustaw Morcinek, co gwarantowało odpowiedni poziom tekstów, także pod względem językowym.

Zadbano również o to, by poruszane w podręcznikach problemy miały charakter uniwersalny, stąd nie unika się tzw. trudnych tematów, jak choroba, pobyt w szpitalu, śmierć, rozłąka dzieci z rodzicami, doświadczenie odrzucenia, „inność” (problem dzieci żydowskich), utrata pracy, pożar. I choć imiona bohaterów: Józus, Irzek, Iwaś, Mania, Wicek brzmią dziś egzotycznie, choć nie ma już furmanów, mularzy, węglarzy czy parobków, a realia życia codziennego w niczym nie przypominają tych z czasów obecnych, treści obecne w czytankach są ponadczasowe.

Nieraz może się wydawać, że odbiorcy tych książek, żyjące kilkadziesiąt lat temu dzieci, były traktowane poważniej, bardziej dojrzałe, wymagano od nich wiele i stawiano przed nimi określone problemy społeczne i etyczne, starano się o kształtowanie ich człowieczeństwa poprzez dostarczanie odpowiednich wzorców. Takim niekwestionowanym wzorem osobowym i autorytetem jest dla autorów serii podręczników Józef Piłsudski. Postać Marszałka przywoływana jest w każdej książce. Charakter „hagiograficzny” mają opowieści o dzieciństwie małego Ziuka, które koncentrują się na udowadnianiu, że już jako mały chłopiec odznaczał się odwagą, zaradnością i wytrwałością i nawet podczas dziecięcych zabaw „sam zawsze wszystko sprawnie, szybko, bez błędu wykonywał”. Były to przede wszystkim zabawy naśladowujące działania wojskowe, bo Ziuk marzył

otym, że będzie polskim żołnierzem i wypędzi Moskali. Aby „złagodzić” w oczach dzieci dość groźnego w swojej fizjonomii Marszałka, podkreślano, że „poza dziwną jakąś powagą i surowością, która go cechowała od dzieciństwa, były w małym Ziuku nieprzebrane zasoby figlów, swawolności i wesołości”. Ta pogoda ducha nie opuściła go wraz z wiekiem: „Nawet te zdarzenia życia, które mógł przedstawiać jako dowody bohaterstwa, wysokich cnót obywatelskich, zaparcia się siebie dla dobra kraju - traktował lekko, jako rzeczy zwyczajne”. Podręcznik *Pieśń o ziemi naszej* dowodzi ponadto, że Piłsudski lubił dzieci i poświęcał czas na rozmowy z nimi.

Uczniowie szóstych klas czytali panegiryczny wiersz Hanny Mortkowicz- Olczakowej przybliżający kolejne życia Józefa Piłsudskiego zatytułowany *Wódz na tulaczce*<sup>6</sup>.

Płonął, walczył, szarpał się wśród krat,  
Na bój wzywał, do broni, na szaniec,  
Aż z więzienia wyszedł, jak wygnaniec,  
Za granicę, w nieznamy świat.

Szli tak dawniej powstańcy, poeci,  
Szedł i teraz sam, bezbronny wódz.  
Szukał miejsca i pracy na świecie,  
Swobodnego oddechu dla płuc.

A gdziekolwiek los go w świecie rzucił,  
I gdziekolwiek niósł go morski prąd,  
Zawsze wiedział, że odejdzie stąd,  
Że do walki, do kraju powróci...

Są północne pola białych lodów,  
Jest na wschodzie stony, morski piach,  
Lecz nie każdy, kto tam trafił za miodu,  
Zdobyl Polskę, wymarzoną w snach.

Nie każdemu rzekł wszechmogący Bóg:  
- Ja z tulaczki Cię do kraju sprowadzę,  
Dam Ci wolność i państwo i władzę,  
Dam Ci w rękę i miecz i pług.

Za tych wszystkich, co zginęli w oddali,  
W obcych miastach, za obszarem mórz,  
Za tych wszystkich, co nie doczekali,  
Ty dziś Polskę wyzwalał i twórz!

<sup>6</sup> Balicki, S. Maykowski, *Ohio na świat*, dz. czyt., s. 197.

Ty, coś wyszedł z kraju, jak wygnaniec,  
Ty, coś zeszedł tyle obcych dróg,  
Wprowadź wszystkich do otwartych granic,  
Na Ojczyzny odzyskanej próg! -

Podręcznik *Niesiemy plon* zawiera czytanekę E. Szelburg-Zarembiny<sup>7</sup> o przygotowaniach uczniów do uczenia imieniem Marszałka Piłsudskiego:

I nagle oczy chłopca uderzył z nową siłą znany napis, czerniejący w kilku liniach energicznego pisma pod portretem Józefa Piłsudskiego. Czytał go już tyle razy, ale dopiero w tej chwili pojął sens tych kilku prostych słów.

Sam jeszcze nie zdając sobie dobrze sprawy z tego, co robi, wznosił rękę ku napisowi. I w nagiej ciszy wolno, poważnie odczytał w głos słowa: *Idą czasy, których hasłem będzie wyścig pracy, jak przedtem był wyścig żelaza; jak przedtem był wyścig krwi.*

Chwilę trwało kłopotliwe milczenie. Na twarzach dziewcząt i chłopców malował się namysł.

-A więc trzeba wykonać jakąś pracę - rzekła po prostu Różia. [...]

W dniu dziewiętnastym marca przyszedł list do Belwederu od uczniów Szkoły Powszechnej w Dobrodzicach. Krótki był. Siódma klasa w imieniu wszystkich uczniów donosiła Panu Marszałkowi, iż zgodnie z Jego życzeniem dzieci dobrodzickie w miarę swoich sił uczestniczyły w *wyścigu pracy*. Skutek: wybrukowanie dziedzińca wokół szkoły.

W podręczniku wspomina się także prezydenta Mościckiego. Bohaterowie czytanki Z. Kossak-Szczuckiej *Dożynki w Spale*<sup>8</sup> bardzo przeżywają spotkanie z prezydentem:

- Przynosimy ci, panie Prezydencie, my, polskie chłopcy, wieniec żniwny, winem polany, na Matkę Boską Zielną poświęcany... Włóż go na głowę, bo to korona twoja. Złóż go na stole, bo to dostatek twój. Niech ci się pszeniczka rodzi, żebyś zawsze w złocie chodził. Niech ci pan Bóg da stuletnie życie, żebyś gospodarzył należycie...

Po 1945 roku zmieniły się realia życia politycznego, zmieniły się też podręczniki i ich bohaterowie. Czytanki i wiersze poświęcone Stalinowi występowały obok spreparowanych tekstów mówiących o przyjaźni polsko-radzieckiej i postępie, jaki dokonał się w Polsce Ludowej niemal w każdej dziedzinie życia.

<sup>7</sup> E. Szelburg-Zarembina, *Dziewiętnasty marca w Dobrodzicach*, [w:] *Niesiemy plon*, dz. cyt., s. 304-311.

<sup>8</sup> Z. Kossak-Szczucka, *Dożynki w Spale*, [w:] *Niesiemy plon*, dz. cyt., s. 311 - 318.

Podręcznik autorstwa J. Rytłowej, A. Piorunowej i Z. Lewandowskiego *Wspólnymi siłami. Czytanki dla klasy III szkoły podstawowej*<sup>9</sup> wydany w 1949 r. (jako wersja zmieniona w stosunku do poprzednich wydań) rozpoczyna wiersz E. Szymańskiego *Praca*. Tytuły poszczególnych działów są również znaczące: *Odbudowujemy Przy warsztatach pracy, Wieś i miasto, Dawniej i dziś, Wspólnymi siłami*.

O doborze tekstów zadecydowała nie ich wartość artystyczna (bo z prawdziwą sztuką rzadko miały coś wspólnego) ani nawet poznawcza (bo przedstawiały rzeczywistość upiększoną, sztucznie spreparowaną), ale perswazyjna, instrumentalna. Niewiele tu prawdziwej literatury. Nazwiska Zarembiny, Kownackiej, Janczarskiego, Brzechwy i innych pisarzy dla dzieci przytłoczone zostały twórczością prawie publicystyczną, zgodnie zresztą z tendencją panującą wówczas w literaturze dla dorosłych. „Literatura dla dzieci jakby wydołała” - pisał badacz epoki socrealizmu Zbigniew Jarosiński - „początkujący czytelnicy z niższych klas szkoły podstawowej stawali się pełnoprawnymi uczestnikami socjalistycznego budownictwa”<sup>10</sup>.

Obradujące w połowie r. 1951 plenum ZG ZLP poświęcone literaturze dla dzieci ogłosiło: „W każdym zetknięciu z dziećmi [...] naczelnym zadaniem pisarza Polski Ludowej jest wychowanie dziecka w miłości ojczyzny socjalistycznej, miłości pokoju, w entuzjazmie dla romantyki budownictwa socjalistycznego”<sup>11</sup>. Według Jarosińskiego socrealizm dla dzieci oznaczał „zwrot ku określonym tematom i problemom i nasycenie utworów atmosferą ideowej żarliwości”<sup>12</sup>. Świat prezentowany w czytankach szkolnych zarówno dla klas młodszych, jak i dla starszych uczniów pretenduje do greckiego ideału *kalokagatii*, piękna i dobra. Świat ten jest piękny, bo na nowo odrodzony, pełen słońca i radości, a dobry, ponieważ przedstawia dzielnych i szlachetnych ludzi, walczących lub pracujących dla szczęścia innych.

W bojowym marszu naprzód nasz  
zastęp zwycięsko kroczy, dziś  
jeden sztandar nas wiedzie, jeden  
cel w marszu jednoczy.

Gdy serca i dłonie się spleta  
mocno jak beton z żelazem,  
wielki dom w słońce wystrzeli  
Więc naprzód, razem, razem!

<sup>9</sup> J. Rytłowa, A. Piorunowa, Z. Lewandowski, *Wspólnymi siłami. Czytanki dla klasy III szkoły podstawowej*, Warszawa 1949.

<sup>10</sup> Z. Jarosiński, *Nawiślański socrealizm*, Warszawa 1999, s. 279.

<sup>11</sup> Cyt. za Z. Jarosiński, dz. cyt., s. 278.

<sup>12</sup> Tamże, s. 277.

Nasz głos szeroko rozbrzmiewa,  
nasz krok ma twardość stali, a ręce  
szorstkie, uparte budują szczęście,  
socjalizm.

Słońce we wspólnym pochodzie  
drogę wyznacza nam skrami.  
Nie stój, nie czekaj samotnie, chodź  
razem budować z nami.

(S. Aleksandrzak, *Razem*)

W czytankach wyznaczono również przestrzeń zła: „nowy, wspaniały świat” socjalistycznej ojczyzny kontrastuje z mrokami przeszłości - latami „Polski burżuazyjnej” i czasem wojny. „Zły” pojawia się najczęściej w mundurze hitlerowskiego najeźdźcy, ale też jako wróg klasowy, kapitalistyczny krwiopijca:

Daleko, bardzo daleko,  
Za siódmą górą i rzeką,  
W Ameryce, w stanie Ohajo,  
Gdzie czarni ludzie mieszkają,  
Jest mały Murzynek Sam.  
Czy znasz go? Bo ja go znam.  
Od świtu aż do wieczora W porcie,  
na brzegu jeziora,  
Sil nieraz goniąc ostatkiem Ładuje  
statek za statkiem.  
Zzianiany, oblany potem Podąży tam  
i z powrotem,  
Pod ciężkim ładunkiem zgięty,  
Za nędzne, głodowe centy.  
Mały Murzynek nie płacze:  
Nie zmiękną biali bogacze,  
Nikt nad nim się nie uzali - On  
czarny, a oni biali.  
Więc biegnie tam i z powrotem,  
Zzianiany, oblany potem,  
Półnagi, czarny jak heban,  
Spragniony serca i chleba.

Braciszku, czarny, daleki,  
Zza siódmej góry i rzeki,  
Posłuchaj! Przyjedź z Ohajo Do  
Polski, do mego kraju.  
Tu słońce dla wszystkich świeci,  
Tu w szkołach uczą się dzieci,

Człowieka człowiek nie gnębi,  
 Tu stada białych gołębi Pośród  
 sztandarów czerwieni Zwiastują  
 pokój na ziemi!

(Jan Brzechwa, *Murzynek Sam*)

Dobór materiału w podręcznikach do gramatyki wskazuje na bardzo silne zakorzenienie w atmosferze tamtych czasów. Podręcznik *Mowa polska* Bronisława Wieczorkiewicza<sup>13</sup> przynosi bardzo bogaty materiał egzemplifikacyjny.

I tak na przykład dzieci mają zdobywać umiejętność pisania listów, posługując się zamieszczonym w książce wzorem listu od starszego kolegi, który informuje o swojej działalności w szeregach Służby Polsce. Ćwiczeniu pisowni wielką literą ma służyć przytoczony przeze mnie wiersz o wykorzystywanym przez „białych bogaczy” Murzynku Samie. Problem ubezdźwięcznienia spółgłosek pojawia się przy okazji analizy fragmentów przemówienia Bieruta do młodzieży. W podręczniku występują także tak typowe dla tego czasu motywy fabryk, kopalni i hut, przodownictwa pracy, spółdzielni produkcyjnych i POM-ów, sojuszu polsko-radzieckiego, a nawet elektryfikacji i planowania pracy.

Z dzisiejszej perspektywy widać, że większą wartość wychowawczą miały czy tanki przedwojenne niż utopijne teksty opisujące „piękny i dobry” świat socrealizmu.

Obecne podręczniki znacznie odbiegają od omawianych przeze mnie książek z przeszłości. Współczesne dzieci mają większą wiedzę o świecie, przyswajają więcej wyobrażeń i pojęć niż ich rówieśnicy sprzed kilkudziesięciu lat, wykazują również większe zainteresowanie otoczeniem, głównie światem technicznym, przyrodniczym i geograficznym. Znacznie mniej natomiast wiedzą o uczuciach

I ułomnościach ludzkich, z reguły obca im jest polityka i zaangażowanie społeczne. Wiedza o materialnym świecie i środowisku, w którym żyją, nie idzie w parze ze znajomością spraw człowieka i ludzi. Dlatego, biorąc do ręki podręcznik do języka polskiego, warto pamiętać, by wzorem przedwojennym wykorzystywać teksty w nim zawarte do rozważań o człowieku, rodzinie, społeczeństwie, do szukania autorytetów. To z pewnością okaże się korzystniejsze dla młodego człowieka niż wypisywanie środków stylistycznych czy określanie typu narracji.

<sup>13</sup> B. Wieczorkiewicz, *Mowa polska. Ćwiczenia gramatyczne kl. IV, Warszawa 1950.*



## **Ideological education in old Polish textbooks**

Presented text is a review of selected Polish textbooks from interwar period and 1945-1950 in terms of presented worldviews.

The analysis of presented books shows that both the selection of teaching material, as well as the assumed model student in the pre-war course books overtops the one in the workbooks from socialist realism era. They can also serve as a model for modern textbooks writers, because of their consideration for a man, family, society and culture, in the broad sense.

